

Klauzula

rebus sic stantibus

Można się spodziewać ewolucji reguł interpretacyjnych przepisu art. 357¹ k.c. w odniesieniu do umów ubezpieczenia. – **CEZARY CHULEK**

Coraz częstsze występowanie zjawiska przekraczania sum gwarancyjnych przy umowach odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz rosnąca liczba spraw sądowych o ukształtowanie, na podstawie art. 357¹ k.c., wyższych granic odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń niż minimalny limit wynikający z ustawy, uzasadnia przyjrzenie się problematyce stosowania klauzuli *rebus sic stantibus* wyrażonej w art. 357¹ k.c. do umów ubezpieczenia, szczególnie OC komunikacyjnego.

Aktualnie, zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 nr 124 poz. 1152 ze zm.) suma gwarancyjna w odniesieniu do szkód na osobie nie może być niższa niż równowartość w złotych 5 mln euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, bez względu na liczbę poszkodowanych. Od 2000 r. minimalny limit odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń uległ zatem wielokrotnemu zwiększeniu – z kwoty 600 tys. euro do 5 mln euro.

MOŻLIWOŚĆ ZASTOSOWANIA KLAUZULI REBUS SIC STANTIBUS W DANEJ SPRAWIE

Na wstępie należy zaznaczyć, iż dopuszczalność stosowania mechanizmu przewidzianego w art. 357¹ k.c. do umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych została usankcjonowana przez Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach (m.in.: postanowieniu SN z 30 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 140/07, wyroku SN z 14 stycznia 2009 r., sygn. akt: IV CSK 385/08, wyroku SN z 14 kwietnia 2011 r., sygn. akt IV CSK 457/10, wyroku SN z 17 października 2012 r., sygn. akt II CSK 646/11).



Cezary Chulek
jest adwokatem
w kancelarii Czublun
Trębicki.

W myśl art. 357¹ k.c., jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę, sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się tymi samymi zasadami.

Zanim dojdzie do zbadania, czy w danej sprawie zachodzą materialne przesłanki zastosowania klauzuli, rozstrzygnięcia wymaga kwestia, czy przepis art. 357¹ k.c. może w ogóle znaleźć zastosowanie w konkretnym przypadku. Decyduje o tym „status” stosunku zobowiązaniowego łączącego poszkodowanego z zakładem ubezpieczeń. Otóż **zastosowanie art. 357¹ k.c. możliwe jest jedynie wobec zobowiązań, które nie wygasły**. A więc tylko wtedy, gdy suma gwarancyjna z danej umowy ubezpieczenia OC nie została wyczerpana. Decydujące znaczenia dla oceny, czy stosunek zobowiązaniowy wygasł, ma przy tym data wystąpienia z pozwem zawierającym odpowiednie żądanie skonstruowane w oparciu o art. 357¹ k.c. Jeżeli suma wypłaconych przez ubezpieczyciela świadczeń – najczęściej wszystkich pozostających w związku z danym

zdarzeniem ubezpieczeniowym – osiągnęła pułap stosowanego do danej umowy ubezpieczenia limitu odpowiedzialności na dzień wniesienia powództwa przez poszkodowanego, wówczas rozpoznający sprawę sąd nie będzie miał podstaw do zastosowania uprawnień przyznaných mu w art. 357¹ k.c. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 21 lipca 2006 r. w sprawie III CSK 119/05, dopuszczalne jest wystąpienie z odpowiednim roszczeniem na podstawie art. 357¹ k.c. w czasie, gdy istnieje jeszcze możliwość oznaczenia sposobu wykonania zobowiązania, wysokości świadczenia lub rozwiązania umowy, czyli wtedy, gdy trwa stosunek zobowiązaniowy.

NADZWYCZAJNA ZMIANA STOSUNKÓW

Przepis art. 357¹ k.c. nie wyszczególnia nawet przykładowo, jakie wydarzenia o charakterze nadzwyczajnym usprawiedliwiają ingerencję sądu w treść łączącej strony relacji. Jest to norma należąca do tzw. prawa sędziowskiego. Ocena, czy nastąpiła nadzwyczajna zmiana stosunków, podlega zatem każdorazowo swobodnemu uznaniu sędziowskiemu, opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy. **Wskazywane zaś w orzeczeniach Sądu Najwyższego okoliczności, które zostały uznane w konkretnej sprawie za „nadzwyczajną zmianę stosunków” mogą stanowić jedynie wskazówki interpretacyjne pomocne przy rozstrzygnięciu innych spraw, nie powinny być natomiast wiążące w zakresie ustalenia znaczenia pojęcia „nadzwyczajnej zmiany stosunków”.**

Co kryje się pod pojęciem „zmiana stosunków”?

Przede wszystkim, przyjmuje się, iż termin ten nie oznacza zmiany w indywidualnej sytuacji strony umowy ubezpieczenia (poszkodowanego). Odnosi się natomiast do zmiany w zakresie stosunków społecznych, dotyczącej większej grupy podmiotów, a w szczególności zmiany warunków gospodarczych, o charakterze powszechnym i niezależnych od stron umowy.

Aktualnie sądy opowiadają się za takim pojęciem nadzwyczajnej zmiany stosunków, które obejmują wszelkie przypadki zmian stosunków wykraczających poza zakres „zwykłego ryzyka”, a nie tylko zmian nadzwyczajnych, co pozwalałoby na dostosowanie oceny wpływu zmiany okoliczności do charakteru danego zobowiązania (por. Adam Brzozowski,

[w:] K. Pietrzykowski, Kc Komentarz art. 357(1), nb 20, Warszawa 2008 r.). Za okoliczności, które – w ocenie sądów – uzasadniały wystąpienie nadzwyczajnej zmiany stosunków, dotychczas najczęściej uznawano:

- ➔ zmiany w sferze ekonomicznej, społecznej i gospodarczej w latach 2000-2006 będące kontynuacją reform zapoczątkowanych w latach 1989-1990;
- ➔ znaczący wzrost poziomu życia społeczeństwa i zamożności licznych grup polskiego społeczeństwa;
- ➔ przyjęcie uregulowań prawnych obowiązujących w Unii Europejskiej w związku z przystąpieniem Polski do UE w 2004 r. oraz dostosowanie prawa polskiego do wymogów UE;
- ➔ zmiany w ustawodawstwie zmierzające do zwiększenia ochrony interesów osób poszkodowanych (uchwalenie art. 442¹ i 446 § 4 k.c.), w tym również poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych (w szczególności poprzez zmiany w przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych);
- ➔ pojawienie się w orzecznictwie tendencji polegającej na zasadzeniu coraz wyższych świadczeń w sprawach odszkodowawczych (przede wszystkim zadośćuczynień pieniężnych za doznana krzywdę).

(...) SĄD MOŻE PO ROZWAŻENIU INTERESÓW STRON(...)

Kolejne wątpliwości ujawnione w praktyce stosowania art. 357¹ k.c. pojawiają się po stwierdzeniu przez sąd wystąpienia nadzwyczajnej zmiany stosunków. Odnoszą się one do wskazania podstaw, w oparciu o które powinno nastąpić ukształtowanie stosunku prawnego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Zgodnie z komentowanym przepisem, sąd, dokonując ingerencji w stosunek istniejący pomiędzy stronami, powinien kierować się interesami obu stron, biorąc pod uwagę zasady współżycia społecznego. Rozważenie interesów obu stron zapobiegać ma jednostronnym rozstrzygnięciem, w których ciężar zmiany stosunków obciążałby wyłącznie jedną stronę, czy też sytuacji „automatycznego” podwyższenia sumy gwarancyjnej do kwoty obowiązującej w aktualnych przepisach.

W praktyce sądy z reguły lakonicznie uzasadniają przyjęte podstawy podwyższenia sumy

gwarancyjnej. Poza przywołaniem ogólnej formuły „zasad współżycia społecznego” i „interesu prawnego”, rzadko wskazuje się, jakimi motywami natury ekonomicznej sąd kieruje się, ustalając takie a nie inne wartości. Do rzadkości należy również prezentowanie w uzasadnieniach proporcji, w jakich następuje obciążenie stron postępowania ryzykiem zaistniałych zmian stosunków, ani tym bardziej motywów przyjęcia tych proporcji. Trudno uznać tę praktykę za element prawa sędziowskiego. Ponadto, znacznie utrudnia ona kontrolę instancyjną orzeczeń.

Analizując kwestię interesu stron, należy się zastanowić, czy biorąc pod uwagę gwarancyjną funkcję przepisów statujących limity odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń za szkody komunikacyjne oraz słabszą pozycję poszkodowanego, wykładnia przepisu z art. 357¹ k.c. nie powinna uwzględniać wyższej ochrony interesów poszkodowanego przed wpływem nadzwyczajnej zmiany stosunków niż zabezpieczenie interesów ubezpieczyciela, którego pozycja pozwala bez nadmiernych trudności finansowych wykonywać swoje zobowiązania z umów OC. Znaczenie ochrony interesów ubezpieczonego podkreślano było dotychczas w sprawach dotyczących waloryzacji świadczeń ubezpieczeniowych na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. (na podstawie tzw. małej klauzuli *rebus sic stantibus*). W tego typu sprawach SN podkreślał właśnie interes ubezpieczonego przy dokonywaniu wykładni przepisu art. 358¹ § 3 k.c. (np.: wyrok SN z 25 lipca 2001 r., sygn. akt I KKN 127/01; wyrok SN z 14 września 2005 r., sygn. akt III CK 39/05, a także wyrok Sadu Apelacyjnego w Poznaniu z 1 lipca 2010 r., sygn. akt I ACa 499/10).

Biorąc pod uwagę rosnącą aktywność kancelarii odszkodowawczych, występowanie obiektywnych podstaw do kierowania roszczeń w oparciu o art. 357¹ k.c. wynikających ze zmian społeczno-ekonomicznych w Polsce w ostatniej dekadzie oraz dostosowywania poziomu sumy gwarancyjnej do wymogów ustawodawstwa unijnego, liczba postępowań sądowych tego typu będzie niewątpliwie rosła. Z tego względu można się spodziewać ewolucji reguł interpretacyjnych przepisu art. 357¹ k.c. w odniesieniu do umów ubezpieczenia. Zmiany w tym zakresie mogą mieć znaczenie dla ubezpieczycieli, chociażby w kontekście oceny ryzyka oraz ustalania wysokości rezerw techniczno-ubezpieczeniowych. □